

K

CZWARTEK, 14

GRUDNIA 1967 R.

Wyd. A B

26-IV-1945

NIE ZŁOŻYLIEM SKŁADNIKA

Kurier

Szczeciński

Nr 293 (7252)
Rok założenia 1945
Cena 50 gr

Garrison przedstawia
nowe dowody

Oswald nie był zabójcą!

NOWY JORK PAP. Prokurator okręgowy Nowego Orleanu J. GARRISON przedstawił nowe dowody podające w wątpliwość tezę komisji Warren, dotyczącą zabójstwa prezydenta KENNEDY'EGO. Jak wiadomo, komisja Warren utrzymywała, że Kennedy'ego zamordował Oswald. Obecnie Garrison twierdzi, że prezydent zginął od pocisku o kalibrze 0,45, z czego wynika, że Oswald nie był zabójcą Kennedy'ego, bo pociski jego karabinu miały inny kaliber.

Prokurator okręgowy Nowego Orleanu w oświadczeniu dla prasy powiedział, że komisja Warren wiedziała o istnieniu tego pocisku, ale nie przedstawiła go jako materialnego dowodu. Garrison przedstawił 13 km. dziennikarom trzy zdjęcia, na których według jego oświadczenia przedstawiony jest funkcjonariusz FBI podnoszący na miejsce przestępstwa pocisk o kalibrze 0,45 w 10 minut po zabójstwie prezydenta.

Ponieważ władze federalne nie wyjaśniły, dlaczego nie nie powiedziano o istnieniu tego pocisku — dodał Garrison — wypada więc wycofać się z wnioskiem, że bieżąca okoliczność zabójstwa prezydenta były staranną maskaradą, zmierzającą do ograniczenia liczby osób związanych z zabójstwem.

Spiętrzone wody z mulem zalały pola i domy

Tragiczna katastrofa na Dolnym Śląsku

WROCLAW PAP. W środę zdarzył się w miejscowości Iwiny, pow. Bolesławieca na Dolnym Śląsku, tragiczny wypadek. Około godziny 3 nad ranem, w pobliżu posterunku kolejowego „Konrad” w Iwinach nastąpiło nagłe przerwanie wału nad stawem osadowym na-

Nieudana próba zamachu w Grecji

„Czarni pułkownicy” pozostali przy władzy

Król Konstantyn w Rzymie

RZYM, PARYŻ, LONDYN PAP. — Wiadomości nadechodzące z Grecji świadczą o chwilowym opanowaniu sytuacji przez „czarnych pułkowników”, którzy 21 kwietnia br. przejęli w wyniku zamachu stanu władzę w Grecji. Przeciwnicy ich faszystowskiej dyktatury wystąpili wczoraj częścią armii pod przywództwem króla KONSTANTYNA. Kontrzamach nie udał się jednak. W czwartek we wczesnych godzinach rannych przybył samolotem wojskowym na lotnisko Ciampino pod Rzymem król Konstantyn wraz z rodziną oraz byłym premierem utworzonego przez juntę rządu, Koliasem. Po przybyciu do Rzymu król Konstantyn odmówił jakiegokolwiek deklaracji dla prasy.

panuje względny spokój. Przerwane w środę od rana połączenia telefoniczne z prowincją zostały przywrócone. W samych Atenach dochodziło w ciągu nocy kilkakrotnie do strzelanin.

SRODOWE wystąpienie zapoczątkował apel, z którym król Grecji, KONSTANTYN, zwrócił się do narodu greckiego, aby udzielił mu pomocy w obaleniu reżimu wojskowego.

Powołując się na radio Ateny, agencja Reutersa doniosła, że król Konstantyn, minując na jego miejsce wicekróla, którym został gen. ZOITAKIS (agencja dodaje, że jest on osobą zupełnie nieznaną politycznie), Radio Ateny ogłosiło też, że utworzony został nowy rząd z pik. PAPADOPOULOSEM na czele.

Pożar teatru w Lizbonie

LONDYN PAP. Wczoraj wieczorem, na krótko przed rozpoczęciem spektaklu wybuchł groźny pożar w lizbońskim teatrze Avenida. Pożar całkowicie zniszczył urządzenia z placu teatru. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

W ATENACH rząd utworzony przez reakcyjnych wojskowych opublikował komunikat o aresztowaniu generała Jeorjosa PERIDESA, dowódcy 3 korpusu stacjonującego w Salonikach oraz brygadiera WIDALISA, szefa sztabu tego korpusu i brygadiera ESSERIANNA, dowódcę 20 dywizji pancernego stacjonującego w Komopitini (zachodnia Tracja). Wszyscy trzej aresztowani dowódcy poparli króla.

Według wiadomości, które nadeszły dziś rano, w Grecji

Sardyńscy bandyci ostrzelali autobus

RZYM PAP. Grupa bandytów sardyńskich ostrzelała w środę wieczorem autobus na szosie łączącej miasta Nuoro i Orgosolo. Bandyci oddali serię strzałów do przejeżdżającego pojazdu, zabijając kierowcę i raniąc 5 osób.

Gorączka złota przybiera na sile Rekordowe obroty na giełdach europejskich

LONDYN PAP. W środę na giełdzie londyńskiej spekulacyjny popyt na złoto był rekordowo wysoki. Maklerzy giełdowi byli dosłownie zaważeni dyspozycjami swych klientów na zakupy złota. Jak się okazało, spekulanci mający nadzieję, że wkrótce nastąpi podwyżka cen złota, zakupili około 50 ton tego kruszcza na sumę 55,2 mln dolarów.

PARYŻ PAP. Gorączka złota utrzymuje się nadal na giełdzie paryskiej. Na zamówienie swych klientów maklerzy zakupili w środę złoto o wartości 61,1 mln franków (we wtorek sprzedano 8 ton złota o wartości 48,9 mln franków).

BRUKSELA PAP. Popyt na złoto na giełdzie brukselskiej był w środę tak wielki, że nie można było zaspokoić potrzeb klientów i maklerzy zwrócili się do giełdy londyńskiej o natychmiastowe dostawy.

Na miejsce katastrofy udał się I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław PILA-TOWSKI oraz przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na miejsce katastrofy przybył także wiceprezes Rady Ministrów inż. Franciszek MANIOLKA na czele komisji rządowej.

WZMOŻONA AKTYWNOŚĆ partyzantów

„Jaszczybie” żądają bombardowania
gęsto zaludnionych rejonów DRW

HANOI — PARYŻ — LONDYN — NOWY JORK PAP. Od wielu dni sytuacja w Wietnamie Południowym kształtuje się pod znakiem wzmożonej aktywności sił partyzanckich. W środę patriotów południowowietnamskich zaatakowali o zmierzchu pozycje artylerii amerykańskiej w rejonie Dak Tu na centralnym płaskowyżu. Wystrzelono tam 55 pocisków moździerzowych (82 mm). Zginęło 3 żołnierzy amerykańskich, a 12 odniosło rany.

W CZWARTEK rano oddziały wyzwolenie Południowego Wietnamu przeprowadziły atak z moździerzy na stanowisko dowodzenia trzech brygad dziewiętej dywizji piechoty USA w prowincji Long An w rejonie odległym około 40 km na południe od Sajgonu. Na pozycje interwencji amerykańskich spadło 25 pocisków 82-milimetrowych. Kilku Amerykanów zostało rannych.

menty skrajnie wojownicze. Kongresowa komisja do spraw wojny wietnamskiej wystąpiła w środę z żądaniem zezwolenia pilotom USA na bombardowanie gęsto zaludnionych rejonów Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W STANACH Zjednoczonych znowu dały znać o sobie ele-

I sekretarz KW PZPR A. Walaszek przyjął K. Małcużyńskiego

DZIŚ przed południem I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — A. WALASZEK przyjął bawiącego w Szczecinie znanego publicystę „Trybuny Ludu” i redaktora telewizyjnego „Monitora” — Karola MAŁCUŻYŃSKIEGO.

Zadania przemysłu
po X Plenum KC PZPR

Zebranie Klubu Publicystów Ekonomicznych SDP

DZIENNIKARZE, zrzeszeni w Klubie Publicystów Ekonomicznych SDP, zwołali wczoraj o 19.00 w siedzibie klubu zebranie. Wzięli udział sekretarz KW PZPR — St. RYCHLIK, który naświetlił zadania szczecińskiego przemysłu wynikające z uchwały X Plenum KC PZPR.

„Szczecinianin roku 1967”

WCZORAJ opublikowaliśmy dziesiątkę kandydatów do tytułu „Szczecinianin roku 1967”. Wszystkich kandydatów odwiedza nasi reporterzy przeprowadzając z nimi serię rozmów i wywiadów. O pobjęcie tytułu „dziesiątce” mówić też będą ich koledy i współpracownicy. Kandydatów do tytułu „Szczecinianin 67” poznamy w pracy oraz w domu, w czterech najbliższych dniach w programie telewizyjnym i szczecińskiej Rozgłośni Polskiego Radia (w dniach 15, 16 i 20 bm. — „Szczeciński popołudnie” godz. 17.35) — oraz na łamach „Głosu Szczecińskiego” i „Kurieru Szczecińskiego”.

Uwaga — w tym roku głosować będziemy odmiennie niż w latach ubiegłych, tzn. nie na jednego, wybranego kandydata, a na całą dziesiątkę, której kolejność ustali wg własnego uznania każdy głosujący. Kupony pobjętych zamieszczamy „Głos” i „Kurier” po opublikowaniu sylwetek wszystkich kandydatów.



WŁASNE CZY „POZYCZONE”?

(CAF-Longda)

Narada w KC PZPR

W I półroczu 1968 r. zebrania sprawozdawczo- -wyborcze w POP

WARSZAWA PAP. W Komitecie Centralnym odbyła się w środę narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich PZPR, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard STRZELECKI.

W ZWIĄZKU Z TYM, że w I półroczu 1968 r. upływa dwuletnia kadencja władz powiatowych oraz zarządów partyjnych i komitetów gromadzkich — zgodnie z decyzją Sekretariatu KC PZPR od stycznia do czerwca 1968 r. przeprowadzone zostaną zebrania sprawozdawczo-wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych w mieście i na wsi oraz wybory komitetów zakładowych i gromadzkich partii.

Kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — Edward BABUCH, referując te problemy stwierdził, że cele polityczne i organizacyjne związane z wy-

mienianą legitymacji partyjnych zostały osiągnięte; partia umocniła się ideowo i organizacyjnie, wzrósł autorytet POP i aktywność członków PZPR. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze ze szczególną wnikliwością powinny omówić wnioski wynikające z rozmów z członkami partii i na ich podstawie wypracować programy działania na okres następnej kadencji.

Dla podstawowych organizacji partyjnych w zakładach pracy szczególne znaczenie mają problemy dalszej konsekwentnej realizacji uchwały VII Plenum KC, dbałość o porządek, dyscyplinę, dobrą organizację i właściwe stosunki między ludźmi w zakładach, na co ponownie zwrócono uwagę na X Plenum KC.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej członkowie PZPR w ocenie dotychczasowej pracy ideowo-wychowawczej organizacji partyjnych, określili cele i zadania w kojarzeniu działalności gospodarczej z polityczną. R. Strzelecki podkreślił również wagę znaczenia ciągłego doskonałego informacji wewnątrzpartyjnej.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Czestochowa” z Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „Kapitan Stankiewicz” z Finlandii z drobnicą,
s/s „Jedność Robotnicza” z Danii pod balastem,
m/s „Oświęcim” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Elbląg” do Londynu z drobnicą,
m/s „Wróćka” do Anglii z zach. z drobnicą,
m/s „Piast” na Kubę z drobnicą,
m/s „Górny Śląsk” do Neapolu via Szwajcarię z węglem,
m/s „Chochlik” do Norwegii z drobnicą,
s/s „Malbork” do Danii z węglem,
s/s „Bleisko” do Danii z węglem,
s/s „Kielce” do Danii z węglem,
s/s „Katowice” do Danii z węglem.

W CIĄGU:

W CIĄGU ostatniej doby przeładowano w porcie ponad 34 tys. ton towarów, w tym 21 tys. ton węgla i ponad 4 tys. ton drobnicy. Przy nabręzkach portowych cumuje dziś 40 statków o tonażu przekraczającym 70 tys. ton.

Kulisy operacji „X” (I)

Zawód: włamywacz

TEGO WIECZORU PLUTONOWY MO JAN C. przechodził jak zwykle obok Prezydium MRN wracając z posterunku do domu. Już miał budynk Prezydium, gdy nagle usłyszał za sobą przegłoszone wołanie: „panie władzo!” Zatrzymał się niechętnie. Był zmuszony całodzienną służbę i głodny.

— Czego tam? — mruknął.

— Jakis człowiek zakradł się do Prezydium — poinformował przestraszonym szeptem nocny stróż — spi na strychu.

Plutonowy zaklął cicho, ale bez namysłu ruszył za stróżem. Wszedł na strych. Stróż mówił prawdę. Na strychu, na rozestawianych gazetach zwinięty w kłębek spał jakiś mężczyzna. Spał mocno i chrapał. Plutonowy obejrzał go dokładnie w świetle latarki, na wszelki wypadek przesunął naprzód kaburę z pistoletem.

— Obudźcie go — powiedział do stróża.

Stróż potrząsnął śpiącego za ramię. Efekt był piorunujący. Chrapanie ustało momentalnie. W sekundę potem mężczyzna rozprężył się gwałtownie i stanął na równe nogi. Ruch ten był tak błyskawiczny, że stróż odskoczył pod ścianę zakrywając twarz dłońmi jak przed uderzeniem. Plutonowy także cofnął się o krok i sięgnął po pistolet.

— Rece do góry! — rozkazał.

W PÓŁ GODZINY PÓŹNIEJ mężczyzna zatrzymany przez plut. Jana C. na strychu budynku Prezydium MRN, znajdował się już na posterunku MO. Okazało się, że zatrzymany nie ma żadnego dowodu tożsamości. Zapytany o personalię podał, że nazywa się Henryk Przybyła s. Jana i Janiny, urodzony jest 1. III. 1937 r. i mieszka w Świątobliwicach — Chropaszowie.

(C.D.N.)

RYSZARD GONTARZ

Nowe kierownictwo SPEDRAPID



W OSTATNICH MIESIACACH nastąpiła zmiana na stanowiskach dyrektorów polsko-czechosłowackiej spółki spedycyjnej SPEDRAPID w Szczecinie. Z dniem 1. VIII. br. stanowisko dyrektora ze strony polskiej objął Aleksander PIASECKI, który pracował ostatnie w Biurze Rady Handlowej Ambasady PRL w Wiedniu. Natomiast stanowisko dyrektora ze strony czechosłowackiej objął z dniem 1. XII. br. Zoltan LAJOS, który piastował stanowisko dyrektora oddziału CZECHOFRACHT w Bratisławie.

Na ZDJĘCIU: dyr. dyr. Z. Lajos i A. Piasecki w czasie spotkania w redakcji „Kurlera”.

Foto: S. CIEŚLAK

Dalsza modernizacja popularnych „Syrenek”

WARSZAWA PAP. Popularny nasz małowatrowy sariachód „Syrena” przejdzie w przyszłym roku — nowe istotne dla użytkowników zmiany techniczne.

Konstruktorzy z FSO na Żeraniu opracowali szereg zmian dla „Syreny”, która będzie produkowana na Żeraniu przez najbliższe lata.

PO OSTATNICH nowościach — wprowadzeniu 3-cylindrowego silnika, zmianach konstrukcji nadwozia oraz wyposażeń m.in. latarni, lecz niezwykle pożytecznych innowacji, jak np. asymetryczne światła mijania i spryskiwacze szyb przednich — istotnej poprawie ulegnie cały samochód. Staranność i dokładność produkcji poprawi się przede wszystkim przez zastosowanie nowych urządzeń, m.in. do obróbki metali, nakładania powłok i zabezpieczeń antykorozyjnych, także mowa o nowych technologiach materiałów. Są to wszystko

zmiany niewidoczne dla oka, ale bardzo ważne z punktu widzenia niezawodności i trwałości „Syreny”.

W biurze głównego konstruktora FSO trwają badania nad zastosowaniem w „Syrenie” nowego typu resorów, jak również nad bardziej trwałymi i estetyczniejszymi wyposażeniami wnętrza pojazdu. Przewiduje się wprowadzenie nowego typu foteli krytych sztucznej skórą „skai”. Zmianom ulegnie również jakość instalacji elektrycznej. „Syrena” — 48 otrzyma także nowy, dośny sygnał dźwiękowy. Niewielkim zmianom ulegnie również nadwozie, przez poprawienie dostępu do silnika.

Obradują ekonomiści gospodarki rybnej

DZIŚ, w Zamku Książąt Pomorskich rozpoczęły się dwudniowe obrady 150 naukowców i praktyków, ekonomistów gospodarki rybnej, poświęcone dalszemu rozwojowi krajowego rybołówstwa morskiego. Organizatorem zjazdu są: Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie, Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie i Gdański Oddział Morski PTE.

Kapitańskie egzaminy

PO RAZ pierwszy w swej historii PSM w Szczecinie zorganizowała kurs kapitanów żeglugi wielkiej i mechanicznej I klasy. Na każdy kurs, trwający ponad 2,5 mies. u-czeszało ok. 30 osób. Kierownikiem kursu kapitanów był kpt. z. w. Andrzej KUZA, a kierownikiem kursu mechanicznych mgr inż. Stanisław KUSZMIDER.

Dziś w PSM rozpoczęły się egzaminy. Przewodniczącym komisji SUM jest naczelnik polskich kapitanów, kpt. z.w. Konstanty MACIEJEWICZ.

(wit)

Co drugi dzień...

...ginie na ulicach stolicy pod kołami pojazdów jeden człowiek. W ciągu bieżącego roku w wypadkach drogowych w Warszawie poniosło śmierć 156 osób, a ponad 2 tys. zostało rannych. (Lsk)

Jutro spotkanie Wł. Gomułki z sekretarzami organizacji partyjnych Wielkopolski

WARSZAWA PAP. W piątek, 15 bm. i sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA spotka się w Poznaniu z sekretarzami większych organizacji partyjnych woj. poznańskiego.

Polskie Radio i TV przeprowadzą bezpośrednią transmisję ze spotkania. Polskie Radio rozpoczyna transmisję w programie II i w programach wszystkich rozgłośni o godz. 9.55.

TV rozpoczyna bezpośrednią relację ze spotkania również o godz. 9.55.

List ze Śląska

Teatr, „Górniki” i „Kraby”

SCENA KATOWICKIEGO TEATRU im. St. Wyspiańskiego od pewnego już czasu nie dostarczała jej wielbicielom żadnych mocniejszych doznań artystycznych. Żyjących rumieńców życia teatralnego Śląska nadal dopiero zaobserwować przed kilkoma dniami festiwal dramatologii rosyjskiej i radzieckiej. Katowice już po raz czwarty były gospodarzem festiwalu. Z tej zaszczytnej roli wywiązały się w sposób gościnny i organizacyjnie sprawny.

TRZEBA tutaj oczywiście podkreślić, że to co przez 10 dni działo się na scenie teatru katowickiego było ukoronowaniem ogólnopolskiego przeglądu twórczości teatralnej zaplanowanego obchodami 50-lecia Wielkiego Października. Spośród 70 uczestników przedstawień, które odbyły się w całym kraju, w Katowicach znalazły się spektakle uznane za najlepsze. Wśród tych najlepszych znalazł się również teatr szczeciński ze sztuką Szeina „Wiosna 21”. Kreation tej sztuki zyskała sobie żywe zainteresowanie publiczności, która przez wszystkie dni festiwalu po brzegi wypełniała salę teatralną. Największy jednak poklask zdobyła „Irkaucha historia” w reżyserii Erwina Axera przywieziona przez Teatr Współczesny z Warszawy.

WPRAWDZIE między teatrem a sportem trudny wykreślić jakąś ścisłą paralelę, poza tym, że jeden i drugi może dać dobre lub złe widowisko. Mowa oczywiście o zabawkach „Górnika”. Dal on widowisko które ośmiło sympatyków piłkarstwa w całym kraju więc i zainteresowanie dalszymi występami tego klubu trwa nadal z niesłabnącą siłą. Oczywiście poza pytaniem z kim „Górniki” przyjeżdżają zmierzyć w rozgrywkach ćwierćfinałowych klubów śląskich szczególnie żywo obchodziła sprawa zapewnienia drużynie odpowiednich warunków treningowych przez okres zimowy. Publicznie wspomniano się w tej sprawie pomocy ze strony PZPN. Obecnie klub obopólnemu zadowoleniu i piłkarzy i kibiców „Górnika” ma zabezpieczone właściwe warunki do należytego przygotowania się do rozgrywek. Program tych przygotowań przedstawia się w telegraficznym skrócie następująco: grudzień towarzyszący po Belgii (3 mecze). Od 6.1. do 21.1.8 r. treningi w kraju 22.1. do 3.1.1. zgrupowanie na Węgrzech. Od 5. do 25 lutego mecze na poludniu ZSRR (ewent. Włochy, Jugosławia). Po powrocie treningi w Zabrzu i mecze ligowe z Odrą i Szombierkami (10 i 11.1.1.). Propozycje „Górnika” dotyczące pucharowych meczów ćwierćfinałowych 6 i 13 marca 1968 r. Gdyby tylko nie natrafiać na Spartę. Odpuknąć.

EMOCJA oczywiście znacznie mniejszego kalibru niż pucharowe losy „Górnika” stały się „Kraby”. Owe „Kraby” to znane szczecińskiemu dobrze auto-matycznie bileto- i tramwaj-eksperymentalnie w tramwajach. Wprawdzie Śląsk w tej dziedzinie postępu technicznego został dawno uprzedzony przez Warszawę i Szczecin, ale jak każda innowacja wywołuje żywiołowe zainteresowanie i kontrowersje. Jak dotąd eksperyment ten większego pożytku nie przynosił. Automat miał zastąpić konduktora i faktycznie konduktora nie ma, ale coraz częściej musi urzędować w tramwaju monter, który naprawia owe „Kraby”. Sam dojeżdżał tramwajem do pracy i nieraz zamiast otrzymać za wrzuconą złotówkę bilet, automat częściej mu mnie głuchym stuknięciem

klawisz, nie zwracając przy tym monety.

NA LINIACH gdzie są zainstalowane „Kraby” pasażerowie zyskują uisłnie poszukiwane bilony 50 gr i 1-złotowego. Do napełniania na ową innowację dokładają swojej reki również różnego rodzaju „dowcipnicy”, którzy zamiast monet wrzucają do automatu inne okragłe przedmioty. W tej sytuacji zdaje się że „Kraby” nie odniosą zwycięstwa i jak się coraz powszechniej mówi wystarczą tylko kasowniki do biletów. Wówczas jednak sprzedaż biletów winna się odbywać w miastach gdzie dostepnych tj. zwłaszcza w kioskach „Ruchu”.

TAK ZRESZTA rozwiązano ten problem po wielu sprasowych bataliach w Szczecinie. Należy żywić więc nadzieję, że Śląsk skorzysta z tego przykładu.

JERZY ADASZEK

ZE SPORTU

Juventus ósmym ćwierćfinalistą

OSMYM ćwierćfinalistą rozgrywek piłkarskich o Puchar Europy klubów mistrzowskich został włoski zespół Juventus Turyn, który w rewanżowym spotkaniu uzyskał bezbramkowy wynik w Bukareszcie z tamtejszym Rapidem. Remis ten wystarczył Włochom do awansu, bowiem w pierwszym spotkaniu w Turynie, zwyciężyli 1:0.

TERAZ pełna ósemka ćwierćfinalistów, a wśród nich mistrz Polski Górnik Zabrze, oczekuje z niecierpliwością na rezultaty losowania, które przeprowadzone zostanie w najbliższy poniedziałek w Zurichu.

Mistrzowi NRF nie wiedzie się

MISTRZOWSKA drużyna piłkarska NRF — Eintracht Brunszwik niepomyślnie rozpoczęła swoje mek sykaskie tournée. W pierwszym meczu rozegranym w stolicy Meksyku na stadionie Azteków Niemcy ulegli jedenastu Nexaca 0:1.

100000 funtów za piłkarza

ZNANY piłkarski klub angielski — Nottingham zapłacił 100 000 funtów za przejście czołowego piłkarza szkockiego Jima Baxtera ze szkockiego klubu FC „Glasgow” do „Glasgow Rangers” w 1965 r. Baxter ma 27 lat i 32 razy reprezentował Szkocję w spotkaniach międzynarodowych. FC „Glasgow” zapłacił 100 000 funtów za Baxtera.

Tottenham wyminiowany z PZP

WCZORAJ wieczorem rozegrane w Londynie rewanżowy mecz o Puchar Zdobywców Pucharów między Tottenhamem a zdobywcą pucharu Francji, zespołem Olympique Lyon. Wygrał Anglik 4:3. Jednak do ćwierćfinału zakwalifikowali się Francuzi, którzy wygrali pierwszy mecz 1:0.

Potężna fala strajków we Francji i Włoszech

PARYŻ PAP. Dwie największe francuskie centralne związki Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) i Francuska Demokracja Robotników zrzeszonych w swoich organizacjach. Warło zaznaczyć, że obie centralne grupują ponad 2 miliony pracowników. W ciągu 24 godzin Francja pozbawiona jest energii elektrycznej i gazu, nie pracuje wiele gałęzi przemysłu oraz poczta i pracownicy lotnictwa cywilnego. Nie ukazała się też poranna prasa.

JAK PODKREŚLAJĄ korespondenci, jest to największy strajk po przeprowadzonym 17 maja br. strajku powszechnym. Przyczyną strajku jest polity-

ka rządu w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

Strajkuje także personel techniczny oficjalnej agencji prasowej „Agence France Presse”. Nadawanie wiadomości dalekopisami zostało przerwane.

RZYM PAP. Korespondent PAP red. Janina Pasenkiewicz pisze: Polityka rządu Centrolewy wzbudza coraz powszechniejszy protest społeczeństwa włoskiego, które przeciwstawia się energicznie kontynuowaniu polityki zysków za cenę rezygnacji z zaspokojenia najpilniejszych potrzeb społecznych: usprawnienia administracji, nakładów na szkoły, uczelnie, szpitale, komunikację miejską, renty, ubezpieczenia, opiekę społeczną.

DZIŚ na terenie całych Włoch rozpoczyna się 4-godzinny strajk powszechny, którego celem jest zmuszenie rządu do rozwiązania sprawy ubezpieczeń (tłumie okolo 300 ubezpieczonych, które obraża j gros posiadanych funduszy na pensje swych pracowników, zamiast na pomoc ubezpieczonych) oraz do zreorganizowania otwartej służby zdrowia i szpitalnictwa.

O północy ze środy na czwartek rozpoczął się 48-godzinny strajk pracowników poczty i telegrafów, który paraliżuje w okolicy przedmiotach. Zapowiedzieli również strajk

na dni od 18 do 23 bm. weterynarze, co grozi mieszkańcom Italii po zostaniu na święta bez mięsa. W środę strajkowali pracownicy szpitali. W środę również strajkowało 30 tys. pracowników „Italsider” (za kłady metalurgiczne), żądając udziału robotników przy podejmowaniu decyzji wprowadzających nowe metody technologiczne do zakładów. Zamknięte są banki, kasy orzecznocelowe i kredytowe.

W parlamencie rozgrywa się ostra batalia. Partia komunistyczna po zwycięstwie, które umożliwiło podniesienie wysokości świadczeń dla rencistów z ubiegłej wojny oraz określenie stałej pomocy dla b. kombatanów — przedstawia w Izbie Deputowanych projekt ustawy zmieniający dotychczasowy system ustalania wysokości rent.

Sesja RWPG

INTEGRACJA GOSPODARCZA państw socjalistycznych

BUDAPEST PAP. Korespondent PAP red. M. Kral telefonuje: W czasie sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w środę 13 bm. toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego.

GŁOS zabrał wicepremier PRL, Zenon NOWAK, który stwierdził, że integracja gospodarcza krajów socjalistycznych jest niezbędnym warunkiem umocnienia jednolitego i literyjnego naszego obozu. Zapewnia nie szybkiego tempa rozwoju gospodarczego wymaga dalszego umocnienia więzi ekonomicznych między krajami członkowskimi RWPG.

Dalszy rozwój współpracy — kon tymuował mówca — powinien rozwinąć się na podstawie konkret-

nych i jasno sformułowanych programów działania, wieloletnich planów pracy poszczególnych organów Rady, obejmujących podstawowe problemy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Należy skoncentrować współpracę na najważniejszych dziedzinach, mających decydujące znaczenie dla rozwoju krajów członkowskich RWPG. Wspólne wysiłki powinniśmy koncentrować na zagadnieniach koordynacji planów rozwoju gospodarczego, specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, problemach walutowo-finansowych oraz wymianie towarowej.

Wicepremier Nowak zwrócił uwagę na konieczność obowiązkowej realizacji zawieranych porozumień. Przewodniczący delegacji innych krajów RWPG wyrażali w swych wystąpieniach podobne poglądy.

Antypolska audycja TV CBS

WIELKA amerykańska sieć telewizyjna CBS nadaje w popularnym programie „CAROL BURNETT SHOW” reportaż o zagranicznych liniach lotniczych. Bohaterami reportażu były linie francuska, japońska i „słowiańska”, którą zaprezentowano przy dźwiękach... polskiego hymnu narodowego.

Owa linia, taka jaką ją pokazano działakom milicji, telewizorów amerykańskich, musi budzić wyjątkową odrazę. Załoga linii, reprezentująca tu swój naród, przedstawiona została jako banda brudasów i głupiotów. Stewardessy niechlujnie uczesane noszą brudne i pomięte spódnice do kostek, piloti zaś chodzą w brudnych podkoszulkach, które nazywają swymi najpiękniejszymi ubraniami. Na pytanie, kiedy samolot doleci do Warszawy, dowódca Stefan Kowalski odpowiada, że może dopiero za tydzień i popiera to siarczystym spłuciem.

Na marginesie tego programu „Dziennik Chicagowski” pisze że „donosi o potwornym, nieprawdziwym fakcie istnienia antypolskich ośrodków w przemysłowym, jak też podkreśla potrzebę podjęcia akcji Polonii na rzecz obrony przed tego typu haniebnyymi wyskokami”. (Interpress)

Zakończenie radzieckich prób rakietowych na Pacyfiku

MOSKWA PAP. Jak podaje agencja TASS, w związku z pomyślnym zakończeniem zaplanowanych prób z wyrzucaniem rakiet na Pacyfiku w kierunku akwenu Oceanu Spokojnego o promieniu 40 mil morskich i centrum o współrzędnych 32 stopnie i 15 minut szerokości północnej oraz 173 stopnie i 42 minuty długości wschodniej, od dnia 13 grudnia br. region ten wolny jest dla żeglugi i przelotów samolotów.

Z dnia na dzień

KTO JESZCZE DZIŚ STOI ZA OAS?

KILKA TYGODNI TEMU OPINIA PUBLICZNA WE FRANCJI została zaalarmowana ucieczką z więzienia na wyspie Re, skazanego na dożywotnie więzienie za zamordowanie komisarza policji w Algierze — OAS-owca Klaudiusza Tenno. 130 tysięcy policjantów postawionych zostało w stan pogotowia, zablokowano wszystkie szosy i dworce kolejowe. Po zbiegu nie pozostało nawet śladu. Jak wykazało dochodzenie, Klaudiusz Tenno wykradł moment zwalniając swoich kolegów na podstawie dekretu o częściowej amnestii dla OAS-owców i zanknięty w nie rewidowanym kuftrze, należącym do kolegi z tej samej celi, został wyniesiony przez usłużnych strażników.

Ucieczka Tenno ujawniła opinie publiczne o polityce w sprawie, w jakich przebiegała zamknięta — w najlepszym razie straszonym więzieniu Francji — OAS-owcy. Okazuje się, że tym wielokrotnym mordem administracja więzienna stworzyła niebezpieczne warunki. A więc dwa razy w tygodniu kino, teatr, boks, sporty dostępne o każdej porze dnia, wielodniowe widzenia z rodziną w specjalnym pawilonie, możność stowania się w luksusowych restauracjach (wyspa Re jest miejscowością wypoczynkową) itd.

Wybuchł skandal. W Zgromadzeniu Narodowym deputowani lewicy zdecydowanie przeciwstawili się projektom powszechnej amnestii dla OAS-owców.

3 listopada br. z więzienia na wyspie Re zbiegł Klaudiusz Tenno. Po tej ucieczce, jak pisał oficjalny komunikat, został aresztowany w reym. A tymczasem 27 listopada br., o czym dowiedziano się dopiero wczoraj, podczas strajku głodowego osowca Jean Bichon, przed przetransportowaniem go do szpitala więziennego we Fresnes pod Paryżem, dokonano szczegółowej rewizji jego celi. I co się okazało? Za łóżkiem wykryto głęboki otwór, a w szafce zawierającej przybory toaletowe znalazłono kilka tubek pasty do zębów. Zamiast pasty do zębów znajdował się jednak w nich bardzo silny materiał wybuchowy. Strażnicy dołnali wówczas rewizji wszystkich cel więziennych. Znalazłono szczegółowo opracowane plany ucieczki całej grupy OAS-owców, poważne sumy pieniędzy...

Obrady NATO

BRUKSELA PAP. W środę ministrowie Spraw Zagranicznych państw atlantyckich odbyli pierwszy dzień dyskusji.

Wnioski debaty nie są nowe. Jak poprzednio, ministrowie NATO usilowali połączyć ze sobą sprawy przeciwstawne, przedstawić „konieczność utrzymania potencjału wojskowego NATO”, a więc zbrojenia jako bazę i warunek... odprężenia między Wschodem a Zachodem. Jeśli chodzi o to odprężenie, na posiedzeniu przeważała opinia, że można je osiągnąć na drodze kontaktów dwustronnych, a nie wielostronnych, co jest sprzeczne z koncepcją bezpieczeństwa zbiorowego.

Koszt: 160 mln dolarów

MOST - GIGANT połączy Malmoe z Kopenhagą?

SZTOKHOLM PAP. Komitet badający możliwości połączenia Danii ze Szwecją przez Cieśninę Sund wystosował do ministrów Komunikacji Szwecji i Danii memorandum, w którym podkreśla konieczność budowy między miastem Malmoe w Szwecji a stolicą Danii Kopenhagą mostu dla ruchu samochodowego względnie tunelu. Komitet podkreśla, że budowa takiego połączenia drogowego między Szwecją a Danią stała się

pilną koniecznością. W roku 1956 promy kursujące między Kopenhagą a Malmoe przewiozły 8 100 tys. pasażerów, a w roku 1965 liczba pasażerów wzrosła do 19 600 tys. Komitet przewiduje, że w roku 1980 promy kursujące między Kopenhagą a Malmoe będą musiały przewieźć co najmniej 37 milionów osób. Dla tego też, zdaniem komitetu, do roku 1980 most samochodowy między obu krajami powinien być zbudowany. Koszt budowy mostu wyniesie około 160 milionów dolarów. W latach 1980 — 1990 nie będzie on już wystarczający dla zaspokojenia potrzeb ruchu samochodowego i dlatego trzeba będzie zbudować drugi most kolejowo-samochodowy, łączący oba kraje między miastami Haelsingborg w Szwecji i Helsingør w Danii.

Wkrótce ma być wyznaczona specjalna rządowa komisja szwedzko-duńska, która rozpatrzy wszystkie plany i projekty usprawnienia komunikacji między obu krajami.

(CAF-Unifaz)

„Berliner Zeitung” o polskiej motoryzacji

— NIE NALEŻY JESZCZE Polska Rzeczpospolita Ludowa do grona największych europejskich producentów samochodów osobowych — pisze w dzienniku „Berliner Zeitung” Hans Gniot. — Dopiero w 1951 roku z tam na Zeranu zjechały pierwsze „Warszawy”. Dziś Zeran produkuje cennie w kraju i na wielu zagranicznych rynkach wozy „Warszawa 263” i „Warszawa 264” oraz coraz popularniejsze ze względu na lepszą, trwałość i ekonomię maszyn i silników „Syreny”. Produkcja tych typów wołów — stwierdza dziennikarz z NRD — przyczynia się do wykształcenia wysoko wykwalifikowanej kadry specjalistów młodego przemysłu motoryzacyjnego, 12 tysięcy robotników, techników i inżynierów pracujących na Zeranu i tysiące w zakładach kooperujących z tą fabryką stanowią ogromny skarb oraz fundament, na którym opierać można pełne rozmachu plany rozwoju polskiej motoryzacji.

„Informacje o przyszłym roku — informuje swych czytelników „Berliner Zeitung” — obok „Warszaw” i „Syren” rozpocznie się w Polsce produkcję samochodów osobowych opartą na licencji Fiatu, wołów typu „Fiat 1300” i 1500”.

Fiasco doktryny

Hallsteina

Bonn podejmuje rokowania z Belgradem

BONN PAP. Gabinet federalny postanowił w środę, że będą podjęte oficjalne rokowania z Jugosławią w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Zastępca rzecznika rządu, Conrad AHLERS oświadczył na konferencji prasowej, że rokowania mają doprowadzić do zbadania, czy możliwe jest nawiązanie stosunków między Bonn a Belgradem, zerwanych przez NRD przed dziesięć laty.

Rząd zachodniomiejemski — jak wiadomo — zrobił wówczas użytek z „doktryny Hallsteina”, uznając za akt wrogi nawiązanie przez Jugosławię stosunków dyplomatycznych z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Obecne próby ponownego nawiązania przez Niemcy zachodnie stosunków dyplomatycznych z Jugosławią są jeszcze jednym potwierdzeniem kompletnego krachu tej doktryny.

Heroina za 5 mln dolarów

OTTAWA PAP. Na lotniskach międzynarodowych w Montrealu skonfiskowano ubiegłej nocy 12 worków z heroiną, której wartość szacuje się na około 5 mln dolarów. Konfiskaty dokonano po rewizji bagażu jednego z pasażerów, u którego stwierdzono, że walizka podróżna ma podwójne dno. Komunikat policji stwierdza, że właściciel walizki przybył z Argentyny.

Dlaczego szczury nie lubią „mocnego uderzenia“?

MŁODY UCZONY RADZIECKI, WITALIS GORCZAKOW, PRZEPROWADZIŁ WIELE EKSPERYMENTÓW DLA POTWIERDZENIA ORYGINALNEJ HIPOTEZY: POSTANOWIŁ UDOWODNIĆ, ŻE ROŚLINY POSIADAJĄ PEWNEGO RODZAJU SYSTEM NERWOWY.

WIADOMO OD DAWNA, iż niektóre rośliny, jak np. mimosy, reagują na bodźce zewnętrzne. Gorczakow poszedł dalej — uznał tę właściwość za wspólną całej flory. Za punkt wyjścia uczony przyjął badania swego uniwersyteckiego mistrza — prof. Gunaara, który zaobserwował, że wędrujące liście rośliny, pozbawionej wody, natychmiast moczynają odżywiać się świeżością, gdy zwilży się korzenie. Zjawisko występuje wcześniej, niż woda dotrze do liści. Możliwe więc, przypuszczał profesor, iż jest to wynik działania sygnału, wysyłanego przez korzeń i prze kształcanego w liście. Gorczakow postawił sobie za cel zarejestrowanie takich sygnałów.

JEDEN Z EKSPERYMENTÓW polegał na wprowadzeniu do liści dyni mikroelektrod. Mikroelektrody potwierdziły przypuszczenie: za każdym razem, gdy badacz podcinał korzenie dyni, po paru sekundach powstawał impuls elektryczny. Dalsze doświadczenia doprowadziły Gorczakowa do wniosku, że szczególnie „system nerwowy“ roślin ma swoje organy wyspecjalizowane. I że korzenie wysyłają sygnały, które w liściach są przetwarzane na bodźce mechaniczne, a liście — na zmiany temperatury.

BADANIA OBJĘŁY szeroką skalę bodźców, m.in. dźwięki. Gorczakow odkrył, że liście rośliny, której uczony amerykańskich o wpływie muzyki na rozwój roślin. OSTATNIO wielu naukowców zajmuje się oddziaływaniem muzyki na rośliny i zwierzęta. Ciekawe są np. eksperymenty dr. Nieschultza. Tręsnąc kilkadziesiąt szczurów, nauczył je przerywania muzyki, nadawanej z adapteru przez przyciski, które łatwo dostępne, oświetlonych klawisz. Reakcja szczurów ma pewne analogie z reakcjami roślin. Szczury szybko broniły się przed „mocnym uderzeniem“, już po 4—6 sekundach nacisnęli klawisze wyłączonej muzyki. Piosenki sentymentalne przerywane były po kilkunastu sekundach. Niektóre jednak melodie kości szczurów wysłuchiwała do końca. Rekord pobiła francuska piosenka „Mów mi o miłości“ — 45 proc. szczurów wysłuchiwało ją do ostatniego taktu. Reakcja szczurów miała charakter prawie niezmieniony. Każda melodia przy kolejnym powtórzeniu wywoływała ten sam odruch. (Jan)

Klub milczków

PEWNA GOSPODA w Ramsey pod Londynem jest co tydzień miejscem oryginalnych spotkań przy szklance whisky lub kubku piwa. Zebranie grupy 25 panów i pań trwa w całkowitym milczeniu. Jest to nawiązanie do klubu milczków, który istniał w XVIII wieku. Zebrań tych brali udział amatorzy milczących zebrań tłumacza, że choć raz na tydzień pragną odpocząć od najgłośniejszych hałasów panujących w dzisiejszym świecie.

POLACY W NIEMCZECH W LATACH 1922-1939

„Kto przeszedł kilka bodaj ulic Szczecina...“

Ludność polską z pochodzenia było tu znacznie więcej. Wystarczy przejrzyć książkę adresową Szczecina z tamtych lat, by przekonać się, jak wiele jest na każdej stronie polskich nazwisk. Józef Kisielewski, na przykład przed wojną kasał „Ziemia gromadzi polski“ pisał, iż „Kto przeszedł kilka bodaj ulic Szczecina i przyglądał się sztydom zauważył, że co trzeci zszedł prezentuje nazwisko polskie. I rzecz ciekawa, zawsze niemal w formie poprawnej, nie wykoślawionej. A więc nie Krawjowski, ale Krawjowski. Gdy nam spotkali po drodze Polacy mówili: „Zobaczcie, całe Polmorze niemieckie jest podsyte żywiołem polskim... nie wierzyliśmy, ponieważ informacja pochodziła od swoich a więc może ludzi stronniczych. Ale w Szczecinie spotkał się Niemiec, który to potwierdził...“ powiedział tak: Zwirowi niemiecki nie jest tu czysty i silny. Gdyby jakiś inny naród okupował to miasto, w przeciągu 10 lat mógłby zupełnie zmienić jego oblicze.

W okresie hitlerowskim liczba osób przynależących się do polskości i tu również skurczyła się bardzo.

W POZATYKOWYCH LATACH dwudziestego wieku ludność polska w Szczecinie była na tyle liczna i zorganizowana, że wystąpiła w latach 1903, 1907, 1912 z własną listą wyborczą do Landtagu pruskiego.

WYBUCH WOJNY w roku 1914 zderzeniowo zupełnie życie Polaków w Szczecinie. Po zakończeniu działań wojennych wielu wróciło do odrodzonej ojczyzny, wielu jednak pozostało mając tu dom, rodzinę i warsztat pracy.

W POZATYKOWYCH LATACH dwudziestego wieku ludność polska w Szczecinie była na tyle liczna i zorganizowana, że wystąpiła w latach 1903, 1907, 1912 z własną listą wyborczą do Landtagu pruskiego.

WYBUCH WOJNY w roku 1914 zderzeniowo zupełnie życie Polaków w Szczecinie. Po zakończeniu działań wojennych wielu wróciło do odrodzonej ojczyzny, wielu jednak pozostało mając tu dom, rodzinę i warsztat pracy.

WYBUCH WOJNY w roku 1914 zderzeniowo zupełnie życie Polaków w Szczecinie. Po zakończeniu działań wojennych wielu wróciło do odrodzonej ojczyzny, wielu jednak pozostało mając tu dom, rodzinę i warsztat pracy.



Brawa dla „Pleciugi“

TEN SUKCES ARTYSTÓW SZCZECIŃSKIEGO PAŃSTWOWEGO TEATRU LALEK „PLECIUGA“ POSIADA WYJĄTKOWE ZNAKOWITOSTWA. WSKAZUJĄC NA WŁASNE ARTYSTYCZNE SUKCESY, AUTOREBOWA GRUPA REŻYSEROW, DYREKTORÓW TEATRU, AUTOREBOWA DRAMATYCZNYCH I PUBLICYSTÓW (A NAWET STUDENTÓW SZKOŁY TEATRALNEJ) ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, ANGLII, WĘGIER, INDI, CZECOSŁOWACJI, NRD, RFN, BULGARII, RUMUNII I JUGOSŁAWII. BYŁO TO TAKŻE W GRONIE KILKU ZNANYCH NA CAŁYM ŚWIECIE, ZNAKOMITYCH TWORCÓW I TEORETYKÓW „MELPOMENY“ WSROD KTÓRYCH ZNALAZAŁ SIĘ NAJPOPULARNIEJSZA POSTACIĄ — LUDOWY ARTYSTA ZSRR — SERGIUSZ OBRACZOW.

A MOŻE WYMIANA ARTYSTYCZNA? NIE ULEGA WĄTPLIWOSCI, IŻ GODNYM UWAGI SUKCESEM

szczęcińskiego teatru było już samo zakwalifikowanie się do grona finalistów, organizowanego z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Różnych i Radzieckich w Teatrach Lalek. Jak się jednak okazało, ambicje zespołu „Pleciugi“ były większe i w pełni usprawiedliwione.

Finalowe pozycje tego festiwalu prezentowano w Łodzi. Wzięło w nich udział jedenaście zawodowych teatrów. Pewnego rodzaju rewelacją samą dla siebie, okazała się znakomita inscenizacja staroruskiej baśni W. Kurdiumowa „Ilija Muromiec“, w której zespół gdańskiego teatru „Miniatura“ mistrzowską precyzją realistycznych środków scenicznego wyrazu, osiągnął idealne współgranie porównawczego napięcia dramatycznego z urzekającym nastrójem poezji. A może tak dyrektora „Pleciugi“ uzgodnił plan wymiany artystycznej z „Miniaturą“ i w ten sposób umożliwił publiczności Pomorza Zachodniego zobaczenie wspomnianego inscenizacji, która może zainteresować również starszą młodzież i dorosłą publiczność?

CHYBA nie trzeba było dodawać do jednoznacznych słów tego znakomitego artysty. Może tylko tyle, iż obecny sukces szczecińskich artystów nie jest dziełem przypadku. Obserwując ten zespół od kilku lat przy okazji rozmaitych festiwali i uważam, że obecne efekty są konsekwencją ambicji i rosządnego poszukiwania własnych środków wyrazu scenicznego. Oby tak dalej...

RYSZARD STACHNIK

„Dunajska“ do NRD

ZNAKOMITA salotka wartywa z dodatkami papryki, zwaną „dunajską“ znalazła odbiorców w NRD. Produkuje ją salotka spółdzielni w Lipsku nad Wisłą, a pierwszy transport „dunajskiej“ wyniósł 150 tys. sztuk. W przyszłym roku Lipsko wyśle do NRD ok. 300 tys. sztuk „dunajskiej“. (al)

WSROD interesujących pozycji Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuk Różnych i Radzieckich w Teatrach Lalek, zwracała również uwagę chęć przedstawienia w Polsce, lalkowa inscenizacja baletu (i) SERGIUSZA PROKOPIEWA „Kopciuszek“ (nieodrodną jeszcze warstwowo) oraz akcentującą dwoje satyryczno-erotyczny realizacja sztuki JEWGENIJA SZWARCA „Naj król“, która — zdobył jej wabryzki realizatorom nie zabrakło konsekwencji — mogłaby być ilustracją możliwości widowisk lalkowych adresowanych do dorosłego widza.

CO POWIEDZIAŁ OBRAZCOW? NAJBARDZIEJ JEDNAK wartościowym walorem wspomnianego festiwalu była konfrontacja możliwości trzech teatrów, które wzięły „na swoje warsztaty“ tę samą sztukę pt. „Jak się bawili, to się bawili“.

WEDŁUG DONIESIEŃ prasy, w Ghanie zastosowano nowy sposób walki z wazami szkolnym ucznia — na budynku szkolnym ustawia się biała flaga. Jest to sygnał zachęcający dorosłych obywateli do zatrzymania walczącej się młodzieży i kierowania jej do szkoły.

ANNA PONIATOWSKA (edn)

WEDŁUG DONIESIEŃ prasy, w Ghanie zastosowano nowy sposób walki z wazami szkolnym ucznia — na budynku szkolnym ustawia się biała flaga. Jest to sygnał zachęcający dorosłych obywateli do zatrzymania walczącej się młodzieży i kierowania jej do szkoły.

WEDŁUG DONIESIEŃ prasy, w Ghanie zastosowano nowy sposób walki z wazami szkolnym ucznia — na budynku szkolnym ustawia się biała flaga. Jest to sygnał zachęcający dorosłych obywateli do zatrzymania walczącej się młodzieży i kierowania jej do szkoły.

WEDŁUG DONIESIEŃ prasy, w Ghanie zastosowano nowy sposób walki z wazami szkolnym ucznia — na budynku szkolnym ustawia się biała flaga. Jest to sygnał zachęcający dorosłych obywateli do zatrzymania walczącej się młodzieży i kierowania jej do szkoły.

WEDŁUG DONIESIEŃ prasy, w Ghanie zastosowano nowy sposób walki z wazami szkolnym ucznia — na budynku szkolnym ustawia się biała flaga. Jest to sygnał zachęcający dorosłych obywateli do zatrzymania walczącej się młodzieży i kierowania jej do szkoły.

Prawo na co dzień

Wspólne mieszkanie

IŁEŻ TO ROZWODZĄCYCH SIĘ, a nawet już rozwiedzionych małżeństw mieszka nadal we wspólnym mieszkaniu... To dziwaczna „wspólnota“ stała się źródłem setek dodatkowych konfliktów, czasem nawet tragedii. Nie więc dziwnego, że każdy z powołanych małżonków stara się o zdobycie „wylaczonej“ mieszkaniowej. Starania te są oczywiście w pełni usprawiedliwione. Byłoby tylko odbywały się w zgodnym z prawem trybie.

ANNA W. rozwodziła się z mężem Leonem. Ale nie czując na orzeczenie rozwodowe, robiła wszystko, aby swojemu „formalnemu“ mężowi utrudnić mieszkanie pod wspólnym dachem. Zmieniała zamki w drzwiach, wyłączała światło w jego pokoju, uniemożliwiała mu dostęp do kuchni i łazienki. Ale Leon W. nie tylko się nie wypróżdzał, ale odpłacił jej pięknem za nadobne.

ANNA W. rozwodziła się z mężem Leonem. Ale nie czując na orzeczenie rozwodowe, robiła wszystko, aby swojemu „formalnemu“ mężowi utrudnić mieszkanie pod wspólnym dachem. Zmieniała zamki w drzwiach, wyłączała światło w jego pokoju, uniemożliwiała mu dostęp do kuchni i łazienki. Ale Leon W. nie tylko się nie wypróżdzał, ale odpłacił jej pięknem za nadobne.

A wszedłszy na ścieżkę wojenną postanowił wejść również na drogę prawną i wystąpił do sądu przeciwko Annie W. z pozwem „o przywrócenie stanu posiadania“ wspólnego mieszkania. Ale pozew ten nie został przez sąd w ogóle rozpatrzony.

Stało się tak na podstawie uchwały Sądu Najwyższego, który uznał za niedopuszczalne prowadzenie sporu o współposiadanie w toku procesu rozwodowego.

Decyzję tę Sąd Najwyższy uzasadnił stwierdzeniem, że wyłączenie powódźniwa o rozwód stwarza między małżonkami sytuację tak szczególną, że rozstrzygnięcie wszelkich innych sporów jakie mogą między nimi powstać wymaga wszechstronnej oceny całokształtu spraw ich małżeństwa i rodzinny (a nie tylko okoliczności to przed kim zamkają kuchnię). Te inne spory — a do nich należy również spór związany z korzystaniem ze wspólnego mieszkania — powinny więc być rozstrzygnięte.

CHYBA nie trzeba było dodawać do jednoznacznych słów tego znakomitego artysty. Może tylko tyle, iż obecny sukces szczecińskich artystów nie jest dziełem przypadku. Obserwując ten zespół od kilku lat przy okazji rozmaitych festiwali i uważam, że obecne efekty są konsekwencją ambicji i rosządnego poszukiwania własnych środków wyrazu scenicznego. Oby tak dalej...

RYSZARD STACHNIK

ZNAKOMITA salotka wartywa z dodatkami papryki, zwaną „dunajską“ znalazła odbiorców w NRD. Produkuje ją salotka spółdzielni w Lipsku nad Wisłą, a pierwszy transport „dunajskiej“ wyniósł 150 tys. sztuk. W przyszłym roku Lipsko wyśle do NRD ok. 300 tys. sztuk „dunajskiej“. (al)

Gramatyka miłości

W PRASIE RADZIECKIEJ toczy się obecnie dyskusja na temat problemów seksualnych młodzieży. „Komsomolska Prawda“ zamieściła niedawno artykuł pt. „Gramatyka miłości“ — notatki polemiczne, w którym autor, wydawca „Komsomolskiej Prawdy“, wyraża zdanie, że „Komsomolska Prawda“ powinna być „gramatyką miłości“.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

TYTUŁ wspomnianej książki jest wyjątkowo trafny. Miasta amerykańskie rzeczywiście eksplodują, ich stródmieście, to jeden potężny komunikacyjny „korek“, a jedynymi opłaczającymi się tu jeszcze inwestycjami są wyrastające jeden obok drugiego wielopiętrowe, automatyzowane garaże parkingowe. Liczne podstawowe obiekty i urządzenia życia miejskiego są przez napór komunikacji samochodowej po prostu wyrzucane daleko poza granice środowiska.

NIE JESTEM EKONOMISTĄ

NIE JESTEM EKONOMISTĄ. Nie znam się na rachunku ekonomicznym, nie wiem dokładnie co to planowanie, kooperacja. Nawet elementarne pojęcie budżetu czy bilansu jest dla mnie raczej mgliste i tajemnicze. Tacy są na ogół tak zwani humaniści choć nigdzie nie jest powiedziane, że humanista nie może być jednocześnie na przykład buchalterem. Granica między humanistyką a tym, co niedyszypano wolać realną jest dość niostora, coraz bardziej zaciera się.

Do tematu, który zamierzam podjąć zabrałem się więc niezbyt chętnie; sam uważam, że krytykować można to czego mechanizm zna się co najmniej dobrze. Ale są pewne sprawy, których nie tylko fachowcy powinni ale i zwykła logika wyraża się zagadkowe.

Ot, weźmy choćby urządkowanie dość często u nas pokazywane. Jest to w naszych warunkach zabieg zupełnie niegodny.

PO PIERWSZE, możemy na owych pokazach oglądać rzeczy, które być może na modelach wyglądają znośnie, ale jeśli, zachęcając pokazem, żebyśmy wzięli coś, co z powodzeniem może stać się tematem koszmarnego snu. Może to być dzieło, którego lustratacie znajdują się w sklepach konfekcyjnych a nie w gabinetach osobliwości.

JEST JESZCZE inny typ pokazów, który jest jeszcze bardziej satysfakcyjny. Przy rozmaitych okazjach oglądamy choćby w telewizji rzeczy naprawdę gustowne i zgodne z duchem czasu. Więc co robimy? Oczywiście pedzę do domu towarowego... Właśnie zamierzam nabyć garnitur (na pokazie demonstrowano również i ten rodzaj konfekcji). Cóż widzę w sklepie? Wielką część ogromnego mieszcznia zajmują wiszące w gwarantach. Niestety, wśród ogromnej ilości interesującego mnie towaru, ani śladu wzorów oferowanych na owym gustownym pokazie.

WPRAWIŁBY pewien mój znajomy zwierzył mi się konfidencjonalnie, że nabył świetny garnitur (taki jak na tym dobrym pokazie), w którym sklepiano ale to było wieczorem przed południem, po południu nie było śladu po tym towarze...

CZASEM nasuwają mi się dziwne refleksje. Coś tu jest nie w porządku. Powtarzam, nie znam się na takich pokazach, ale sądzę, że jeśli towar „idzie“, to najlepszy znak, żeby to coś produkować. I odwrotnie. A w naszym handlu zdaje się, że jest coś ogólnie opłak. Garnitury, które zalegają latami sklepy są nieustannie produkowane, inne zaś znikają po godzinie i więcej już się ich nie produkuje.

To swoiste, konsekwentne przestrzeganie prawa nie dotyczy tylko garniturów. Zresztą garnitur można uszyć sobie u krawca.

MARIUSZ CZARNECKI

Na arktycznym szlaku

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

„Orientir“ pomaga niewidomym

OPUSCIŁA JUŻ FABRYKĘ i przeszła próby w kilku miastach Związku Radzieckiego prototypowa seria ultradźwiękowych urządzeń nazwanych „Orientir“, które ułatwiają orientację niewidomym. Mieszą się w kieszeni przyrząd jest mierniatura, wyposażona w malutkiego, zaopatrzonego w malutkiego słuchawki. Całość waży 231 gramów. Bateria, ogólnie dostępnego typu, pozwala na 24 godziny nieprzerwaną pracę.

„Orientir“ pozwala na różnicowanie przedmiotów w promieniu 10 m. Niewidomemu nie jest więc potrzebna już laska.

(AP Nowosti)

„Pancernym szlakiem“

ODDZIAŁ PITK w Kozińskich zorganizował w Studziankach, miejscu słynnej bitwy naszej brygady pancerniej z hitlerowską dywizją „Hermann Goering“, biuro obsługi turystycznej pod nazwą „Pancernym szlakiem“. Zadaniem biura jest udzielanie informacji, oprowadzanie turystów odwiedzających pole bitwy, sprzedaż wlotów, fotografii itp. pamiętek, Sądzińska placówka „Ruchu“ zaopatrzone została w plakietki z telewizyjnym Szarikiem, jego czterema przyjaciółmi, papetą itp. (al)

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

W WARSZAWIE odbył się 11 grudnia pokaz kolekcji karnawałowej „Mody Polskiej“. A oto cocktailowa sukienka z tego pokazu: góra lekko zbliznowana, z paskiem wyraźnym, nie zaznaczającym talii, niska stółka przechodząca z tyłu w kokardę.

CAF — fot. Langda

„Mały podarek — dużo radości“

Dzieci-dzieciom

OSTATNIE dwa dni nadal przekonują, że najwięcej zwolenników akcja nasza zyskała wśród młodzieży szkolnej. Największą z dotychczas przyjętych paczek przydzielił wczoraj najlepszy uczeń z szkoły nr 47. Paka była ogromna, gdyż zawierała upominki przyniesione przez młodzież całej szkoły w odpowiedzi na apel rzucony przez samorząd szkolny. Od opiekunki tego samorządu — Emilii BORKOWSKIEJ dowiedzieliśmy się, że w zbiorce szczególnie wyróżniły się klasy: IIa, IIIa i Vd. Brawo!

Gosiliśmy też w redakcji całą klasę IVb szkoły nr 40 wraz z wychowawczynią H. GRABIK, delegację klas IIIId oraz z szkoły nr 63 z wychowawczynią p. KARBOWSKĄ, samorząd klasowy klasy Ib Liceum Ogólnokształcącego nr 2 — wych. prof. W. PIORKOWSKA i klasę IVa Technikum Ekonomicznego.

Podziękujemy Wam wiele dzieci, dziękujemy w imieniu tych, którym zabawkami, książeczkami i ubrankami sprawili radość. Fakt, że z Waszego powodu dzieci się ucieszyły niech będzie dla Was najlepszym podziękowaniem.

Chociaż może nie tak powszechnie jak wyobrażaliśmy to sobie (jak jest w innych miastach), nie apel nas znajduje też oddźwięk wśród dorosłych.

Na liście ofiarodawców wpisaliśmy wczoraj pracownicę Krawieckiego Dziecięcego p. CHOMICZĄ przy al. Wojska Polskiego 42, od której otrzymaliśmy 7 plastikowych dziecięcych. Wzór godny naśladowania przez innych rzemieślników. Pracownicy księgowości WPHM urządzili zbiorke wśród siebie, a jej plan w postaci odzieży, zabawek i książeczek znalazł się wczoraj w redakcyjnej szafie. Zapelniona ona już została po raz drugi. Bowiem jak już zapowiedzieliśmy pierwszą partię zebranych darów przekazał ją już Radzie Wojewódzkiej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Wszystkie rzeczy są jak ewidencjonowane i wymienione. Wracaniem paczek zajmą się Dzielnicowe Komitety PKPS, gdyż sami nie daliśmy rady.

Część darów postanowiliśmy przekazać wychowankom Domu Dziecka w Białymostku. Jego wychowankom już dziś możemy powiedzieć, że mamy dla nich wspaniały, duży, drewniany domek kompletnie umeblowany, przyniesiony wczoraj od redakcji przez Dorotkę ZIECIAK. Dotarcie te darów od niej ładną tablicę szkolną.

NA KONTO PKPS w II OM NBP 112-9-2567 wpłynęło 500 złotych od Zarządu Olszowskiego Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców w Szczecinie. Gorąco dziękujemy i prosimy inne Związki Zawodowe, rady zakładowe, spółdzielnie i rzemiosło o wpłacanie na to konto pieniędzy, za które zostaną zakupione najpotrzebniejsze dzieciom rzeczy. Nie pozostanie obojętni na potrzeby małych dzieci.

Szczeciński ZUS przed wypłatą nowych rent

W ZWIĄZKU z reformą systemu ubezpieczeń emerytalnych i rentowych, w szczecińskim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia prac związanych z przeliczeniami dotychczasowych rent na renty w nowej wysokości. Nie są to łatwe zadania. W województwie szczecińskim około 32 500 osób korzysta z prawa do ubezpieczenia, wynikającego z dekretu o powszechnym zaopatrzeniu rentowym i emerytalnym. Liczba ta powiększy się

jeszcze o osoby, którym renty przyznane zostaną do końca grudnia br.

Jak nas poinformował dyrektor ZUS Jan RYZNAR, opracowano już dokładny plan akcji przeliczeniowej, do której zmobilizowano nie tylko pracowników z komórek rentowych, ale także i z innych działów. Prace będą trwały na dwie zmiany oraz w niedziele i święta.

Podczas konferencji, która odbyła się w ub. wtorek bm. ustalono następujące terminy wypłaty rent w nowej wysokości:

OSOBY, które otrzymują renty:

5 dnia każdego miesiąca	5 marca 1968 r.
10 dnia każdego miesiąca	10 kwietnia 1968 r.
15 dnia każdego miesiąca	15 lutego 1968 r.
20 dnia każdego miesiąca	20 marca 1968 r.
25 dnia każdego miesiąca	25 kwietnia 1968 r.
30 dnia każdego miesiąca	30 stycznia 1968 r.

Przed wypłatą nowej renty, każdy rencista otrzyma z Zakła

du Ubezpieczeń Społecznych decyzję o podwyższeniu, z dokładnym podaniem zasad, na których dokonano przeliczenia. Do czasu wypłaty podwyższonej renty, rencista otrzymywać będzie rentę w wysokości i terminach dotychczasowych.

Dyrektor J. Ryznar zapewnił nas, że pomimo ogromu prac związanej z przeliczeniami, ustalone terminy wypłaty nowych rent będą bezwzględnie dotrzymywane. Jedynkie sprawy i terminowe przeprowadzenie akcji w dużym stopniu będzie zależało i od samych rencistów. Już teraz bowiem ZUS odwołany jest przez osoby pragnące uzyskać informacje co do terminu otrzymania nowej renty, zasad obliczania itp. Udzielanie takich indywidualnych informacji pochłania wiele czasu, może więc zdezorganizować pracę ZUS, który akcją przeliczeniową wykonać musi bez zwiększenia zatrudnienia. Dyrekcja ZUS apeluje zatem

do wszystkich rencistów, aby spokojnie oczekiwali dnia, w którym zgodnie z ustalonym terminem otrzymają należną im rentę w nowej wysokości. Terminy te obrazuje tabelka, którą zamieszczamy obok. Radzimy wyciąć ją i przechować aż do dnia, w którym osobie uprawnionej do zaopatrzenia rentowego i emerytalnego, rentę zostanie wypłacona. Jeżeli to nie nastąpi — dopiero wówczas interweniować w ZUS-ie. (hs)

Notatnik szczeciński

PORADNIA MAŁEŃSKA czynna będzie dziś, w czwartek w godz. od 17 do 19, w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet przy al. Wojska Polskiego 154. Porad udzielają bezpłatnie lekarze specjalści. ODCZYT NAUKOWY pt. „Ocena ekonomiczna działalności PSK w zakresie przewożenia drobnych” wygłosi dr Michałski z Warszawy — w piątek o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów (ul. Wielkopolska 19).

Ptaki potrzebują waszej pomocy

MROZ I SNIEG, co roku stają się przyczyną giniecia ptaków. A przecież łatwo można temu zapobiec ustawiając na skwerach, na trawnikach między domami, na szkolnych boiskach karinki dla ptaków. Nie trudno jest zrobić podczas zajęć technicznych takie piski domki i na pewno uczniowie naszych szkół będą o tym pamiętać. Także karzy mieszkanie wysypanych siemieniem, parażek okna elektryczny i kasę mo że przyciągnąć ptaki z pomocą. Warto wiedzieć również, że ptakom łatwiej jest zbierać pożywienie, jeżeli wysypane jest ono na deseczce. Poza tym kawałek słoniny wysypany na sznurczku zwabi do waszych okien sikorki. (Jol)

Ogólnopolska konferencja nauczycieli matematyki w SN-ach

WCZORAJ zakończyła się w Szczecinie 3-dniowa konferencja wykładowców matematyki ze Studiów Nauczycielskich całego kraju. Organizatorem tego naukowego spotkania było Studium Nauczycielskie nr 2, któremu ze względu na dobre wyniki pracy dydaktycznej Ministerstwo Oświaty zleciło przygotowanie sympozjum matematyków.

REFERATY poświęcone zagadnieniom metodyki nauczania, podniesienia efektywności pracy pedagogicznej oraz sprawom naukowym z zakresu matematyki wygłosili naukowcy z uniwersytetów: toruńskiego, poznańskiego oraz z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, a także nauczyciele ze szkół średnich SN nr 2: H. Szafranska i A. Zeldziwicz. Uczestnicy konferencji byli obecni również na zajęciach II roku wydziału matematyki-fizyki SN. Trzeci dzień obrad zakończył się dyskusją nad poruszanymi zagadnieniami. W sympozjum uczestniczyli również nauczelnicy Wydziału Studiów Nauczycielskich w Ministerstwie Oświaty — mgr K. Horbowiec. (Jol)

Wyrok w Norymberdze od dziś w „Delfinie“

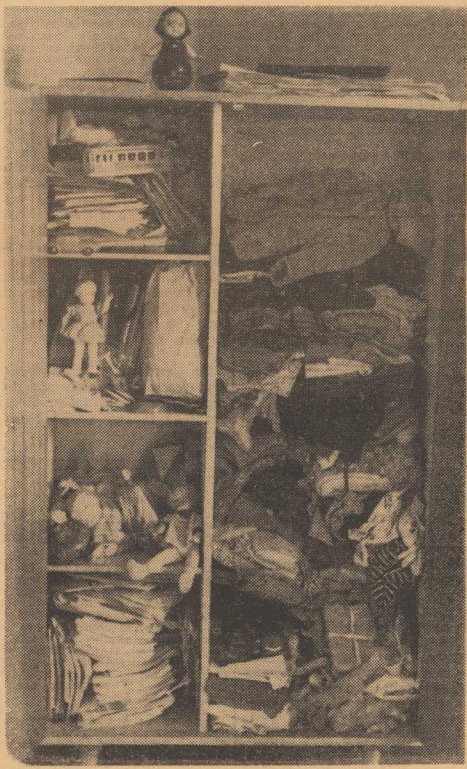
ZE WZGLĘDÓW technicznych WKZ skrócił termin wyświetlania głośnego, 4-godzinnego filmu „WYROK W NORYMBERDZE” Kramera w kinie „Kosmos”.

Z dniem dzisiejszym film „Wyrok w Norymberdze” wyświetlany będzie na ekranie studyjnego kina „Delfin”. Z uwagi na dużą wartość artystyczną i wymowę polityczną filmu Kramera, pozostają w mocy ulgowe ceny biletów, przy czym na zamówienia zbiorowe zakłady pracy instytucje korzystają z dalszych zniżek. Przypominamy, że WKZZ wyraził zgodę na dofinansowanie zakupionych zbiorowo biletów z funduszu kulturalno-oświatowych związków. (A)

Uwaga poborowi

ZGODNIE Z USTAWĄ o powszechnym obowiązku wojskowym, w okresie od 2 stycznia do 28 lutego 1968 r. zostanie przeprowadzona na terenie miasta Szczecina rejestracja mężczyzn rocznika 1950. Rejestracji podlegają mężczyźni, którzy w roku 1968 ukończą 18 rok życia.

W czasie dokonywania rejestracji przedpoborowi zobowiązani będą do przedłożenia m.in. dowodu osobistego lub tytułu zawodowego, zaś świadectwa tożsamości. W związku z tym przedpoborowi, którzy nie posiadają wyz. wym. dokumentów winni natychmiast poczynić odpowiednie starania w Biurze Dowodów Osobistych Komendy Miejskiej (lub Powiatowej) Milicji Obywatelskiej w miejscu stałego zamieszkania.



Ta szafa, jak to piszemy wyżej, zapelniona jest już po raz drugi. Do pokoju trzeba było unieść drugą, jeszcze większą szafę, aby było gdzie przechowywać wasze upominki.

Cieszymy się, że jest ich dużo, czekamy na dalszych ofiarodawców.

Foto: ST. CIESŁAK

CHOINKI NIE DO ZDARCIA

W SZCZECINIE pojawiły się już pierwsze choinki. Było ich naprawdę mało, bo do świąt daleko, mimo to rozchwytało je momentalnie. A le pchaćmy się świątecznym grozili poważną konkurencją, bowiem w sklepach coraz więcej jest tych tradycyjnych drzewek wykonanych z tworzywa sztucznego. Można je nabywać w cenie od 35 do 265 zł.

POCZTA — OKNEM NA ŚWIAT

MAMY licznych krewnych i znajomych nie tylko w kraju, lecz również i zagranicą. W

KURIEREM PO MIEŚCIE

tym miesiącu szczecińskie rozmawiali już ze swymi najbliższymi i przyjaciółmi z Grecji, Szwecji, NRD, ZSRR i USA. Zyczenia powołały telegraficznie do ZSRR, Czechosłowacji, Anglii, Szwecji, NRD i NRD. Jak w latach minionych, w czasie wzmożonego ruchu świątecznego mieszkańcy naszego miasta kontaktują się telefonicznie i telefonicznie z krewnymi i przyjaciółmi na całym świecie. Świąteczna tradycja wiąże Macierzy z Polonią.

PO CO TEN OBJAZD?

NA UL. DEBOGORSKIEJ za kołozono już remonty torów tramwajowych, nie miało pomyśleć o tym, by otworzyć zamkniętą dla ruchu kołowego jezdnię. Niektórzy kierowcy, by nie tracić czasu, nie objeżdżają już ulicy. Znak za kazu ruchu jednak stoi na pomście do nieba. Chyba sklepach nagiada i proszku nie brakuje (awa)

LADNY, ALE BRUDNY

DWORZEK szczeciński jest bardzo ładny, lecz niestety, nie jest czysty. Nie przypisywany jest wprawdzie trocinami i zamsiaty, ale inne pomieszczenia dworca wołają o pomstę do nieba. Chyba sklepach nagiada i proszku nie brakuje (awa)

(awa)

Co usłyszymy w Filharmonii?

BARDZO interesująco zapowiada się ostatni w tym roku koncert symfoniczny Filharmonii Szczecińskiej (15 i 17 grudnia). W programie znajdują się dzieła wybitnych kompozytorów XIX i XX wieku, zaś dyrygować będzie WALERIAN PAWŁOWSKI.

Ryszard WAGNER stworzył dramat muzyczny — formę zblizną do opery lecz odznaczającą się ciągłością przebiegu muzycznego, bez podziału na tradycyjne „numery”, przy czym rozwój akcji często powierzony jest orkiestrze (traktowanej symfonicznie, w której pojawiają się tzw. motyw przewodni, oznaczające postaci dramatu, ich czyny i idee. Takim symfonicznym obrazem jest fragment z dramatu „ZMIERZCH BOGOW”, zaś jego treścią — podróży Zygryda, jednego z bohaterów, po Renie (lub też wzdłuż Renu). Utworem tym rozpocznie się koncert. Następną symfoniczną pozycją programu będzie Toccata Artura MAŁAWSKIEGO, jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów XX w. zmarłego dziesięć lat temu. Dzieła jego cechuje silna ekspresyjność osiągnięta przy pomocy współczesnych środków techniki kompozytorskiej. W Toccacie prze-

znaczonej na małą orkiestrę na plan pierwszy wysuwa się element ruchu, którego jednostajność przebiega jest tylko w krótkim fragmencie środkowym.

Na zakończenie koncertu usłyszymy premierę utworu „FANTASY TANNY RYZBISKE”. Twórcą jego jest kompozytor wileński i polowy XX w. OTTORINO RESPIGHI. Będąc uczelnią Rima-Korsakowa poświadczył Respighi umiejętność harford instrumentacji, którą wykorzystywał m.in. w tryptyku symfonicznym złożonym w 1902 r. „wieniec miastu”. Z trzech poematów symfonicznych „Fontanny rzymskie”, „Płynie rzymskie” i „Uroczysko rzymskie” wykonany będzie pierwszy. Jest to ilustracja muzyczna czterech słynnych rzymskich fontann oglądanych w różny — najokropniejszej dla każdego z nich — porach dnia.

W KONCERCIE weźmie też udział solista Opery Łódzkiej ANDRZEJ SĄCIUK — bas. W pierwszej części koncertu wykonano arie Filipa z opery „DON CARLOS” Verdiego i arie Igora z opery „KSIĄŻE IGOR” Borodina, zaś w drugiej części zaśpiewa dwie ballady — „TRZECH BUDRYŚÓW” Moniuszki do słów Mickiewicza i satyryczną „BALLADĘ O PCHLE” Musorgskiego do słów Goethego.

Dziś 14 grudnia o godz. 18 Walerian Pawłowski i Andrzej Sącuk wezmą udział w „SPOTKANIU CZWARTKOWYM” ze słuchaczami w Zamku Książąt Pomorskich.

Roman KRASZEWSKI

W marcu 1968

Druga mini-pływalnia

KRYTE PŁYWALNIE przy ul. Koński Kierat i ul. Warszawskiej znajdują prawie wszyscy mieszkańcy naszego miasta. Mało kto jednak wie, że Liceum Ogólnokształcące nr 6 posiada własną krytą pływalnię.

„Wiarus” broni pucharu w Gdańsku

PILKARZE RĘCZNI I-ligowego WIARUSA, pilnie przygotowują się do II rundy mistrzostw, która rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. W najbliższą sobotę i niedzielę wojskowi przebywać będą w Gdańsku, gdzie weźmą udział w turnieju o puchar LECHII. Szczecińscy wystąpią jako obrońcy trofeum.

Bufet w WDS - ie

LIKWIDACJA kawiarni na pływalni WDS w Szczecinie spotkała się z gorącym protestem szczecińskich. Niestety, długo musieliśmy czekać nim zdecydowano się ponownie otworzyć bufet-kawiarnię. Jak nas poinformował kilka dni temu dyrektor bufetu WOSTIW, B. Idziak, bufet na pływalni prowadzić będą nie zakłady gastronomiczne, a WOSTIW. Prace są już daleko zaawansowane i jeszcze w tym miesiącu nastąpi ponowne otwarcie kawiarni na pływalni. Mamy nadzieję, że tym razem chuliganii nie spowodują jej zamknięcia.

Od zwycięstwa do zwycięstwa

Dobra passa bokserów „Błękitnych”

MŁODZI BOKSERZY KKS BŁĘKITNI ZE STARGARDU PRZEJAZDZĄ W GRUDNIU PASSE.

W PIERWSZĄ niedzielę miesiąca uczestniczyli w turnieju juniorów, zorganizowanym przez tamtejszą INĘ i odnieśli sensacyjny sukces: 18 zwycięstw! W minioną niedzielę stoczyli

CO PRAWDA, nie można jej porównać do pięknego obiektu WDS, czy też nawet starej, ale zawsze jeszcze spełniającej b. ważną rolę pływalni. Łazienki Miejskie. Po prostu jest to mały basenik o wymiarach 8x8, służący tylko do nauki pływania. Na tym basenie nauczyli się pływać spora grupa uczniów tej szkoły. Obecnie jednak ta mini-pływalnia jest nieczynna — w szkole przeprowadza się remont, a na pływalni, która jest już prawie gotowa do eksploatacji, zorganizowano magazyn farb.

Jak nas zapewniano, po feriach uczniowie LO nr 6 będą pływać na własnym basenie. Natomiast za trzy miesiące druga szczecińska szkoła — Liceum Ogólnokształcące nr 1 otrzyma również mini-pływalnię.

Basen o wymiarach 15,5x4,8 m będzie wybudowany w najniższej kondygnacji budynku szkolnego, obok sali gimnastycznej. Pływalnia zostanie wyposażona w szatnię i natryski. Obiekt przeznaczony będzie głównie do prowadzenia nauki pływania i doskonalenia umiejętności pływania.

Spółdzielnia „BUDOWA”, przy której już do prac. W pierwszej fazie wykonano roboty w pomieszczeniach, gdzie zlokalizowane będzie basen, szatnia i natryski. W najbliższym czasie

mech towarzyszy w Złotowie z niejsową SPARTA. Mimo wzmocnienia drużyny gospodarzy czołowymi zawodnikami z Koszalina, młodzi pięściarze ze Stargardu odnieśli kolejne zwycięstwo 16:8.

I to zwycięstwo było w pełni zasłużone, a poszczególne walki, prowadzone na dobrym poziomie technicznym, dostarczyły publiczności wielu emocji. Punkty dla stargardzkiej ekipy (od wagi papierowej do ciężkiej) zdobyli: Bartosiak, Wiechoń, Kurylo, Gąsieniewicz, Augustynowicz, Dreła, Korzalski i Kilian. Rewanżowe spotkanie odbędzie się 14 stycznia w Starogardzie.

W najbliższą niedzielę, 17 bm., o godz. 15 w hali sportowej przy ul. Szkolnej w Stargardzie rozegrają BŁĘKITNI towarzyski mecz z reprezentacją POLONII Leszno. Wliczyć będzie 12 par od wagi papierowej do ciężkiej.

Na I kwartał 1968 r. kierownictwo sekcji bokserskiej BŁĘKITNYCH zakontraktowało dalsze atrakcyjne spotkania, m. in. z GWARDIA Warszawa, RU CHEM Grudziądz i KOLEJA-RZEM Malbork. Stargardzanie wyjadą też na rewanż do Leszna.

Mimo zbliżających się świąt, zawodnicy stargardzcy pilnie przygotowują się do tych spotkań. (a)

POKRÓTCE

OKR. ZW. PIŁKI SIATKOWEJ organizuje kurs sędziowski dla początkujących. Kandydatów winni zgłaszać się w sekretariacie związku przy ul. Tkackiej 55, pokój 34. ♦ TURNIEJEM „zamknięcia” brzoźyści kończą sezon 1967. Turniej odbędzie się w najbliższą niedzielę 17 grudnia w sali „Domu Rybaka”. Pierwszy mecz o godz. 9.30. (a)

Wioślarska „matura” na przystani Czarnych

OZTW ZORGANIZOWAŁ zamknięty kurs dla pomocników instruktorów wioślarskich, mających współpracować z Kuratorium OS w realizacji 5-letniego planu rozwoju sportów wodnych wśród młodzieży szkolnej woj. szczecińskiego.

Zajęcia praktyczne i teoretyczne odbywały się na basenie krytym WDS, a kierownikiem kursu był

instruktor Tadeusz SOBOCINSKI. Wszyscy kandydaci „przeszli” trening siłowy w sali gimnastycznej i prowadzili zajęcia praktyczne z młodzieżą, zgłaszającą się na basen.

Wiadomości na temat metodyki i techniki wiosłowania przekazał kursantom trener Jan WALECZKI. Z regulaminem regatowym, historią i rozwojem sportu wioślarskiego zapoznał ich prezes OZTW, Hieronim CEGIELSKI, a kierownik Przychodni Sportowo-Lekarskiej, dr Roman PODGORSKI przekazał wstępne wiadomości z anatomii i fizjologii.

Zakończenie kursu odbyło się na przystani CZARNYCH. Dyplom pomocników instruktora wioślarskiego otrzymało 18 kandydatów ze Swinoujścia, Barlinka, Kamienia Pom., Golczewa i Szczecina (brak było, niestety, reprezentantów Myśliborza). Jako eksterniści ukończyli kurs dwaj kandydaci z okręgu białostockiego. (a)

Ostatnie spotkania siatkarzy

W PIĄTEK I SOBOTĘ rozegrane zostaną ostatnie spotkania rundy jesiennej o mistrzostwo II ligi w siatkówce mężczyzn. Szczecińska POGON podejmować będzie zespół SPO-LEEM z Łodzi i CZĘSTOCHOW-KA.

Przypominamy, że w niedzielę portowcy pokonali przodownika mistrzostw, LZS Mazowiec i kandydują do ścisłej czołówki ligi.

W piątek, o godz. 18, szczecińscy spotkają się ze SPO-LEEM, w niedzielę o godz. 11 z CZĘSTOCHÓWKĄ. Oba mecze rozegrane będą w hali przy ul. Narutowicza.

O mistrzostwo okręgu w szachach

ROZPOCZĘŁY się rozgrywać finałowe w szachach organizowane przez OZS Zach. o mistrzostwo okręgu na r. 1968. W wyniku półfinałowych eliminacji do ścisłego finału zakwalifikowali się reprezentacje:

♦ W grupie północnej — KS Czarni I, LZS Mechanik Stargard, KS Projektant i SKKS Arkonia.

♦ W grupie południowej — WZGS Sparta, KS Hetman, MKS Pogoń i WZS Odra Chojna.

Odbył się również mecz towarzyski drużyn szachowych na osiedlu szachownicach pomiędzy reprezentacjami Koszalina i Szczecina. Wynik spotkania 6:2 dla Szczecina był jak najbardziej zasłużony i wykazał zdecydowaną supremację szczecińskich szachistów. (a)



TAR.

NA ZDJĘCIU: fragment wyremontowanej pływalni szkolnej przy ul. Jagiellońskiej. Foto: St. Cieślak

KOSZYKÓWKA

Porażka porowców

WE WTOREK koszykarze szczecińskiej Pogoni przebywali w Poznaniu gdzie rozegrali mecz o mistrzostwo II ligi z tamtejszą Olimpią. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 61:47 (30:24).

Wtorkowym meczem koszykarze Pogoni i Olimpii zakończyli jesienną rundę mistrzostw. W najbliższą niedzielę pozostałe zespoły rozegrają ostatnią kolejkę spotkań.

Poniżej podajemy wyniki spotkań z poprzedniej niedzieli oraz aktualną tabelę.

Spółnia Gdańsk — Olimpia Poznań 70:56 (37:24), Lechia Ziel. Góra — Zawisza 81:34 (38:22), Bałtyk Koszalin — AZS Gdańsk 55:36 (18:32), Widzew — ŁKS 49:72 (26:28).

TABELA

1. Spółnia	7	556-524
2. ŁKS	6	603-462
3. Olimpia	5	624-568
4. Sława	6	542-597
5. Widzew	5	551-509
6. Zawisza	4	554-551
7. AZS	3	489-511
8. Lechia	2	550-584
9. Bałtyk	1	441-521
10. Pogoń	1	449-558

Wadim KOZEWNIKOW

(84)



CZEKOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

Następnego dnia kierownictwo obozu umożliwiło im dostęp do kartotek — zaznaczając przy tym, że wybór odpowiednich kandydatów do szkół dywersyjno-szpiegowskich pozostawia całkowicie ich uznaniu — co oznaczało, że uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności.

Untersturmführer Reiss zapisał do Weiss-a nagłą sympatią i ofiarował się towarzyszyć mu w zapoznaniu się z samym obozem. Sympatia była prawdopodobnie spowodowana faktem, że byli rówieśnikami, podczas gdy wszyscy, którzy ich otaczali, byli znacznie starsi. Nawet straż składała się z niemłodych żołnierzy.

Reiss miał mlecznorożową twarz, jasne włosy ostrzyżone na jeża, niedorzeczne, sześciolatek baczki na szczupłych policzkach. Zapominając, że jest starszy rangą, ze wzruszającą usługą pomagał Johannowi ubrać się w profilaktycznie załadowaną czarną

ceratową pelerynę cuchnącą jakimiś środkami dezynfekcyjnymi.

Był chłodny, świeży rano. Sosny z po marańczowymi pniakami pokrytymi cienką warstwą szronu, polyskływały ciemnym igliwem. Szron pokrywał również trawę, piasek na ścieżkach skrzypiał jak śnieg w mroźny dzień. Niebo przejrzyste, słoneczne, zimne jak woda z lodem.

Tylko w dolinie, na terenie obozu, smuła się zgłnia, gęsta mgła.

Reiss przyjechał po Weiss-a motocyklem. Johann usiadł w przyczepie, wyciągnął nogi, przykrył ceratowym fartuchem. Reiss rzekł uśmiechem:

— Wolaliśmy cię zawieźć do miasta. Zabrałibyśmy się. Tu taka nuda jak w szkole świętego Pawła Apostoła.

— Chodziłeś do tej szkoły? — Ojciec chciał, żebym został pastorem. Johann zerknął na esesowską czapkę Reiss-a z czarnym aksamentnym otokiem i emblematem w kształcie trapezoidalnej szklanej wanych piszczałek, zauważył:

— To mi nie bardzo przypomina krucyfik.

Reiss się roześmiał.

— Mój ojciec przed pierwszą wojną światową był misjonarzem w Afryce. Trafiał z manlichera w podrzucony guzik.

— Tylko do guzików strzelali?

— Gdy Murzyni zachowywali się przyzwoicie, to tylko do guzików.

— Rozumiem — rzekł Weiss. — A tutaj dawno jesteś?

(c. d. n.)